

**Joanna Klimczak**

doktorantka w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW; Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

**Małgorzata Kłapeć**

studentka kryminologii, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski

**Warsztaty dla więźniów skrajnie długoterminowych – prawo do drugiej szansy dla  
skazanych i pierwsze kroki dla studentów**

**ABSTRAKT**

*Artykuł prezentuje projekt „Więźniowie skrajnie długoterminowi – prawo do drugiej szansy”, który został zrealizowany przy udziale studentów i absolwentów Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2014–2016. Projekt był skierowany do więźniów prawomocnie skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz skazanych na karę 25 lat pozbawienia wolności. Jest to grupa skazanych, dla której oferta Służby Więziennej jest ograniczona. Praca z nimi stanowi pole do podejmowania inicjatyw ze strony osób spoza zakładów karnych. Adresatami projektu byli ponadto studenci IPSiR UW. Udział w projekcie miał im stworzyć możliwość pracy z więźniami oraz wykorzystania wiedzy uzyskanej podczas wykładów i ćwiczeń w praktyce. Projekt składał się z trzech części: fakultetu „Więźniowie dożywotni - prawo do drugiej szansy” realizowanego ze studentami, cyklicznych warsztatów w zakładach karnych oraz pracy korespondencyjnej prowadzonej ze skazanymi uczestniczącymi w programie. Realizacja projektu pokazała wyraźnie, że współpraca między środowiskiem akademickim a Służbą Więzienną nie tylko jest możliwa, ale też bardzo potrzebna.*

**Wstęp**

Niniejszy artykuł przedstawia wyniki projektu „Więźniowie skrajnie długoterminowi – prawo do drugiej szansy”, który został zrealizowany z inicjatywy dr Marii Niełaczonej przy udziale studentów i absolwentów Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: IPSiR UW) w latach 2014–2016<sup>1</sup>.

Projekt był skierowany do więźniów prawomocnie skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz skazanych na karę 25 lat pozbawienia wolności. Mogli w nim brać udział zarówno pierwszy raz karani, jak i ci, dla których nie był to pierwszy pobyt w więzieniu, odbywający karę w systemie programowanego oddziaływania lub zwykłym.

---

<sup>1</sup> Projekt wspólnie z dr Marią Niełaczną realizowały studentki i absolwentki IPSiR UW: Monika Markowska, Magdalena Natorska, Joanna Klimczak, Małgorzata Kłapeć i Aleksandra Osińska, zwane dalej: autorkami.

Niemniej ważnymi adresatami projektu byli studenci IPSiR UW. Udział w projekcie miał im stworzyć możliwość pracy z więźniami oraz wykorzystania wiedzy uzyskanej podczas wykładów i ćwiczeń w praktyce. Uczestnictwo w warsztatach więziennych, było poprzedzone obowiązkowym udziałem studentów w fakultecie „*Więźniowie dożywotni – prawo do drugiej szansy*” prowadzonym przez dr Marię Niełaczną w IPSiR UW. Cały projekt był eksperymentalny i polegał na:

1. prowadzeniu, w ramach przedmiotów skierowanych do studentów IPSiR UW, fakultetu „*Więźniowie dożywotni - prawo do drugiej szansy*”;
2. prowadzeniu, trzy razy do roku, dwudniowych (14-16 godzinnych), cyklicznych warsztatów w zakładzie karnym (areszcie śledczym);
3. pracy korespondencyjnej („zeszytów ćwiczeń”), w okresach między warsztatami prowadzonej przez skazanych i moderatorów projektu.

Warsztaty były prowadzone w Zakładzie Karnym nr 1 w Strzelcach Opolskich, Zakładzie Karnym nr 2 w Strzelcach Opolskich, Areszcie Śledczym w Warszawie-Mokotowie, a od sierpnia 2017 roku odbywają się także w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim<sup>2</sup>.

Podstawowym założeniem projektu była równoległa praca z więźniami i ze studentami, stworzenie forum wymiany doświadczeń, myśli i wiedzy między więźniami a studentami i zaproszonymi ekspertami, w związku z omawianymi tematami. Autorkom projektu przyświecało opracowanie i przetestowanie programu pracy z więźniami długoterminowymi, przygotowanie narzędzia do komunikacji i współdziałania dla studentów kierunków specjalistycznych i ich przyszłych „klientów”.

Celem działań skierowanych do skazanych było wzmocnienie ich osobistej odpowiedzialności poprzez umożliwienie im doświadczenia, że wolność zaczyna się „tu i teraz” (od małych kroków) i wiąże się ze zmianą tego, co jest w zasięgu osobistych możliwości. Uświadomienie więźniom, że każdy jest w stanie wziąć na siebie odpowiedzialność, aby na co dzień czynić zadość swoim obowiązkom i oczekiwaniom rodziny, przyjaciół czy funkcjonariuszy Służby Więziennej.

## **Przebieg projektu**

Realizacja projektu objęła lata akademickie 2014/2015 i 2015/2016, a także studentów, którzy w tym czasie zapisali się na fakultet prowadzony w IPSiR UW. Długość projektu wynikała z konieczności sprawdzenia innowacyjnej metody zajęć ze studentami, współdziałania z więźniami oraz personelem więziennym i ich efektu, czyli programu skierowanego do więźniów długoterminowych. Dwuletniej pracy ze studentami oraz skazanymi wymagały także zakres i liczba tematów wchodzących w skład programu. Projekt został uznany za jeden z najciekawszych wśród inicjatyw zgłoszonych w 2014 r. do Funduszu Innowacji Dydaktycznych Uniwersytetu Warszawskiego (wspiera on innowacyjne działania wzbogacające dorobek dydaktyczny uczelni) i uzyskał dofinansowanie.

---

<sup>2</sup> Pełen cykl dwudniowych warsztatów związanych z pracą indywidualną skazanych został zrealizowany w więzieniach znajdujących się w Strzelcach Opolskich. Wyjątek stanowiły ostatnie realizowane w projekcie zajęcia, które trwały krócej. W Areszcie-Śledczym w Warszawie-Mokotowie odbywały się jednodniowe zajęcia. Ich uczestnicy nie otrzymywali „zeszytów zadań”, które mogliby wypełniać między kolejnymi warsztatami. Scenariusze, na których prowadzące pracowały ze skazanymi w Areszcie Śledczym w Warszawie-Mokotowie, powstawały po modyfikacji (skróceniu) tych wykorzystanych w zakładach karnych.

## 1. Fakultet „*Więźniowie dożywotni – prawo do drugiej szansy*”

Nazwa fakultetu różniła się od nazwy całego projektu, ponieważ pierwsze prowadzone przez dr Marię Niełączną zajęcia ze studentami, w roku akademickim 2013/2014 w semestrze letnim, koncentrowały się wokół więźniów skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności, a więc zainteresowania badawczego pomysłodawczyni projektu, stąd nazwa przedmiotu „*Więźniowie dożywotni - prawo do drugiej szansy*”.

Po przeprowadzeniu pierwszych zajęć, w których wzięli udział także więźniowie z 25-letnimi wyrokami - i konsultacji z prezesem Fundacji „Sławek”<sup>3</sup> okazało się, że skazani na drugą skrajnie długoterminową karę są grupą podobną, pod względem potrzeb związanych z długim okresem izolacji, do grupy więźniów dożywotnich. Projekt zyskał nazwę „*Więźniowie skrajnie długoterminowi - prawo do drugiej szansy*”, a wśród zagadnień omawianych podczas kolejnych edycji fakultetu znalazły się także te, związane z karą 25 lat pozbawienia wolności.

Uczestnictwo w fakultecie uwarunkowane było zaliczeniem przedmiotów: „Prawo karne”, „Podstawowe prawa i wolności człowieka” oraz „Kryminologia”. Studenci, którzy chcieli zaangażować się w projekt mieli mieć wiedzę o prawie karnym, celach i dyrektywach kary pozbawienia wolności, posiadać umiejętność analizowania prawa w świetle praw i wolności człowieka oraz standardów międzynarodowych, a także dysponować podstawową wiedzą z kryminologii.

Studenci uczestniczący w fakultecie zapoznali się podczas zajęć z regułami, praktyką i odrębnością w wykonywaniu kar skrajnie długoterminowych: kary dożywotniego pozbawienia wolności i kary 25 lat pozbawienia wolności. Słuchacze mieli możliwość dotarcia do badań naukowych dotyczących orzekania i wykonywania tych skrajnych kar w Polsce i na świecie, w tym projektów badawczych na temat programów korekcyjnych i rehabilitacyjnych lub innych rodzajów oddziaływań z zakresu „What Works?”, „Offending Programs” oraz „Come to Terms With Their Offences The Harm Done To Victims Program”. Na zajęciach uczestnicy prowadzili dyskusje na temat możliwości korekcji (poprawy) i rehabilitacji tych skazanych i na temat celu adresowanych do nich działań. Ponadto studenci omawiali konkretne przypadki polskich więźniów dożywotnich – mieli możliwość podjęcia pracy badawczej, analizowania przypisanego sobie przypadku.

Zadaniem studentów było stworzenie scenariuszy, na podstawie których następnie prowadzili warsztaty na zajęciach wśród swoich kolegów i koleżanek. Taka próba – wcielenia się w rolę twórcy treści zajęć i ich moderatora – była pomocna w uczestnictwie w warsztatach realizowanych w więzieniu. Niemal wszystkie tematy scenariuszy przygotowywanych przez studentów były tożsame z tymi realizowanymi w więzieniach.

Studenci działający zespołowo mieli szansę doświadczenia trudu pracy w przygotowywaniu zadań, stresu związanego z prowadzeniem ćwiczeń oraz oceny ze strony odbiorców, czyli prowadzącej zajęcia oraz pozostałych uczestników fakultetu. Scenariusze przygotowane podczas trwania zajęć akademickich były niejednokrotnie inspiracją dla moderatorów podczas tworzenia koncepcji warsztatów realizowanych ze skazanymi.

Chętni studenci (uczestnicy fakultetu), którzy wyrazili zainteresowanie wzięciem udziału w zajęciach w więzieniu, dostali taką możliwość. Niektórym tak spodobał się warsztatowy sposób

---

<sup>3</sup> Fundacja „Sławek” została założona w 1998 r. Jej pracownicy i wolontariusze mają wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu projektów oraz programów skierowanych do wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem: skazanych odbywających karę pozbawienia wolności oraz tych, którzy odbyli karę więzienia.

pracy ze skazanymi, że uczestniczyli w nich kilka razy. W zajęciach dydaktycznych na terenie Uniwersytetu, przez dwa lata trwania projektu, brało udział 61 studentów. W warsztatach na terenie więzień uczestniczyło 27 z nich. W sumie w projekt zaangażowało się 72 studentów.

## 2. Warsztaty

Pierwsze warsztaty odbyły się w Zakładzie Karnym nr 1 w Strzelcach Opolskich. Tematy zrealizowane w strzeleckiej „jedyńce” zostały po kilku miesiącach omówione podczas spotkania w drugim więzieniu znajdującym się na terenie tego miasta. Kolejne zajęcia były prowadzone już równolegle w obu jednostkach penitencjarnych.

Wybór więzienia, w którym zrealizowany został pilotaż, był związany z liczbą więźniów długoterminowych odbywających w nim kary oraz dobrą, kilkuletnią współpracą Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej IPSiR UW z dyrekcją zakładu. Decyzja o prowadzeniu warsztatów w Zakładzie Karnym nr 2 w Strzelcach Opolskich nie była motywowana jedynie bliskim położeniem tych więzień. „Jedynka” przeznaczona jest dla skazanych odbywających karę po raz pierwszy, natomiast w „dwójce” przebywają recydywiści penitencjarni. Dla autorek projektu niezwykle cennym wydało się zdobycie doświadczenia w pracy zarówno ze skazanymi odbywającymi długoletnie wyroki, którzy po dokonaniu zbrodni zabójstwa przebywali w zakładzie karnym po raz pierwszy, jak i z tymi, dla których ówczesny pobyt w więzieniu był co najmniej drugim w ich życiu.

Ze względu na zachowanie proporcji udziału studentów i skazanych w warsztatach jak i możliwości finansowych, nie wszyscy studenci zapisani na fakultet mogli uczestniczyć w wyjazdowych zajęciach. Twórcy projektu chcieli również im umożliwić udział w warsztatach, dlatego kolejną jednostką, w której odbyły się warsztaty, był Areszt Śledczy w Warszawie-Mokotowie. Obecnie – jak już zostało wspomniane – opracowane scenariusze realizowane są w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim.

Między Uniwersytetem Warszawskim a więzieniami, których dyrektorzy wyrazili zgodę na prowadzenie projektu, zostało zawarte porozumienie partnerskie. Zgodnie z jego zapisami uczelnia miała m.in. koordynować działania związane z prowadzeniem przedsięwzięcia i sprawować nadzór merytoryczny nad jego realizacją, zapewnić pracownikom Służby Więziennej możliwość udziału w wypełnianiu zadań programu i w konsultacjach przy podejmowaniu decyzji, gromadzić oraz archiwizować dokumentację prowadzonych działań, a także przekazać kierownictwu efekty projektu. Dyrektorzy zobowiązali się m.in. do stworzenia warunków odpowiednich do realizacji założonych zadań, dołożenia starań, by w programie brała udział stała grupa skazanych oraz do informowania Uniwersytetu o przeszkodach przy realizacji projektu, w tym o ryzyku zaprzestania jego realizacji. Do więzień została również przesłana pełna lista tematów, nad którymi prowadzące warsztaty zamierzały pracować wraz ze skazanymi.

Aby zapewnić prawidłowy przebieg projektu, jego autorki przyjęły pewne zasady i reguły uczestnictwa, które zawarły w kontrakcie. Taki kontrakt każdy skazany otrzymywał na pierwszym spotkaniu i decydował, czy chce się pod nim podpisać. Wyrażenie zgody na przestrzeganie zawartych w dokumencie zapisów było niezbędne, aby uczestnik mógł wziąć udział w programie. Kontrakt zobowiązywał do: odnoszenia się z szacunkiem do biorących udział w projekcie, zaangażowania oraz wkładu własnego w tworzenie programu, akceptowania warunków organizacyjnych zależnych od porządku wewnętrznego więzienia, w którym odbywały się warsztaty, i przepisów wykonania kary pozbawienia wolności, obecności podczas zajęć.

Cykl warsztatów stanowił pewną całość, dlatego prowadzące program postanowiły zobowiązać uczestników do uczestnictwa w każdym kolejnych spotkaniach. Brak udziału w jednych dwudniowych zajęciach miał oznaczać rezygnację z projektu. Autorki nie chciały również, aby zmieniał się skład grupy więźniów, tak by ci, którzy zdecydowali się na udział w zajęciach, przeszli przez wszystkie opracowane tematy.

Mimo wysiłków podejmowanych przez skazanych, nie zawsze udawało się im wywiązywać z punktu kontraktu, który dotyczył obecności na zajęciach. Prowadzące projekt przyjęły zatem pewne warunki uznawania absencji. Godziły się na nieobecność na jakiejś części jednych warsztatów z powodów obiektywnych (np. widzenie, uczestnictwo w mszy świętej, praca). Z udziału w dwudniowych warsztatach zwalniała choroba lub inna okoliczność niezależna od uczestnika. Natomiast w razie przeniesienia skazanego do innej jednostki z powodu podjęcia przez niego szkoły, rozpoczęcia terapii lub chęci bycia bliżej rodziny, autorki postanowiły umożliwić mu dalszy udział w projekcie na warunkach uzgodnionych z moderatorami i za zgodą Dyrektora „nowego” zakładu karnego.

Więźniowie, kiedy nie mogli uczestniczyć w warsztatach, przekazywali prowadzącym wiadomość o powodach nieobecności oraz informowali o swoich staraniach podejmowanych w celu wzięcia dni wolnych w pracy czy takiego ułożenia widzeń, aby nie wypadły one w dniu warsztatów.

Autorkom nie udało się zrealizować założenia o nieprzyjmowaniu nowych uczestników w trakcie trwania projektu. Gdy kilku skazanych zrezygnowało z udziału w warsztatach<sup>4</sup>, pozostali więźniowie zwrócili się z prośbą, aby w zajęciach mogli wziąć udział nowi uczestnicy – skazani, którym opowiedzieli o warsztatach i zachęcili ich do uczestnictwa (a ci wyrazili taką chęć). Prowadzące wyraziły zgodę na przyjęcie nowych uczestników, mając na uwadze, że mogą oni nadrobić zaległy materiał – uzupełnić „zeszyty ćwiczeń” z tematów, na których nie byli obecni. Podczas warsztatów prowadzący, studenci oraz skazani omówili 13 tematów. Były to:

1. Społeczeństwo jako takie, czyli jakie? Człowiek jako istota społeczna.
2. Męskość i kobiecość – natura czy dobrze zagrane role?
3. Co się komu należy we współczesnym świecie? Sprawiedliwość społeczna i sprawiedliwość między nami.
4. Socjalizacja vs. resocjalizacja. Zasady życia społecznego w świecie przedzielonym więziennym murem.
5. Wartości, a autorytety. Czy możemy przetrwać bez autorytetów?
6. Demokracja – zadanie dla każdego.
7. Prawa człowieka – bez uprzedzeń i skrótów.
8. Worek wartości, czyli bagaż człowieczeństwa. Wokół szczęścia, piękna, prawdy, wierności, odwagi, miłości, cierpienia, wolności, godności i szacunku.
9. Od komunikacji do ekspresji. Jak wyrażać spostrzeżenia, uczucia, potrzeby i prośby?
10. Przemoc pod kontrolą. Jak radzić sobie z przemocą?
11. Zbrodnia – wina – kara.
12. Odpowiedzialność – zaprawa do wolności i dobrego życia<sup>5</sup>.
13. Zadośćuczynienie za krzywdę. Co robić, aby stawać się lepszym człowiekiem?<sup>6</sup>

<sup>4</sup> Prowadzące warsztaty nie poznały wszystkich powodów wycofania się uczestników z zajęć. Te, o których zostały poinformowane, były związane z transportem do innej jednostki w celu rozpoczęcia szkoły lub terapii bądź dotyczyły się względów osobistych.

<sup>5</sup> Temat zrealizowany na ostatnich warsztatach w Zakładzie Karnym nr 2 w Strzelcach Opolskich.

Z powodu ograniczeń czasowych trwania programu, z założonych na początku projektu tematów nie zostały zrealizowane trzy z nich:

1. Więzień – czy to jest pierwszoplanowa rola? Dlaczego i po co warto dać drugą szansę więźniom odbywającym kary skrajne?
2. Druga szansa - przygotowanie do życia w społeczeństwie, w wolności od przestępstw.
3. Sens życia i pasja życia. Nauka bycia „tu i teraz”.

Jednym z pomysłów – na etapie planowania zajęć – było, iż projekt zakończy się zajęciami, których przebieg zaproponuje jeden więzień lub zespół 2-3 skazanych. Uczestnicy – o czym wiedzieli od początku udziału w programie – byli zaproszeni do wymyślenia tematu, a jeśli byłoby to w ich mocy, rozpisania konkretnych ćwiczeń. Skazani, którzy podjęli próbę przygotowania zadań na wymyślony przez siebie temat, mówili, że zadanie ich przerosło i okazało się zbyt trudne. Tak więc, ostatnie spotkanie zostało zagospodarowane tematami, które więźniowie wybrali spośród kilku zaproponowanych przez prowadzące warsztaty.

Autorki rozpoczynały opracowanie scenariuszy warsztatów od zapoznania się z zagadnieniami teoretycznymi związanymi z realizowanym tematem. Wiadomości zdobyte podczas lektury fachowej literatury były pomocne nie tylko przy tworzeniu ćwiczeń na zajęcia, ale również sprawdziły się przy pracach nad zeszytami do pracy indywidualnej dla więźniów. Prowadzące projekt czasem spotykały się i wspólnie, wykorzystując metodę burzy mózgów, układały szkielet scenariusza, a następnie każda dopracowywała poszczególne jego punkty, innym razem pisały indywidualnie po kilka ćwiczeń, a potem umawiały się w celu ich przedyskutowania, naniesienia ewentualnych poprawek i zaakceptowania pełnej wersji scenariusza przez wszystkie członkinie zespołu. Przeglądały również zadania przygotowane przez studentów podczas fakultetu. Niektóre z nich zamieszczały wśród tych, które chciały zrealizować podczas warsztatów. Wspólnie kreśliły czas trwania poszczególnych ćwiczeń, by mieć kontrolę nad przebiegiem zajęć.

Przygotowując scenariusze, autorki miały na uwadze nie tylko treść poszczególnych zadań (czego będą dotyczyły, jakie wiadomości dzięki nim przyswoją uczestnicy), ale także to, w jaki sposób będą one prowadzone – jakie metody zostaną wykorzystane. Zróżnicowanie prowadzenia poszczególnych ćwiczeń było istotne z punktu widzenia atrakcyjności zajęć (nie zanedbania biorących udział w warsztatach monotonią sposobu prowadzenia zadań). Pozwalało również uczestnikom zdobyć lub rozwinąć różne umiejętności np. wyrażania swojego zdania i uzasadniania go czy współpracy w przygotowaniu wspólnego stanowiska.

Wśród wykorzystanych metod znalazły się: burza mózgów, drzewo problemów, JIGSAW, analiza SWOT, dyskusje w kilkusobowych grupach, zajmowanie stanowiska na forum i przygotowywanie prac plastycznych. Niektóre zadania polegały na zapoznawaniu się z tekstami źródłowymi, inne wymagały od uczestników wcielenia się w jedną z przypisanych ról (metoda dramy). Wśród ćwiczeń znalazły się też takie, które przybierały formę zabawy (jak np. głuchy telefon). Do niektórych tematów udało się dobrać audycje radiowe, filmy fabularne lub fragmenty nagrań. Uczestnicy wspólnie zapoznawali się z nimi podczas zajęć, a po ich odsłuchaniu lub obejrzeniu rozmawiali o poruszanych zagadnieniach odnoszących się do omawianej problematyki.

Różnorodność odgrywała także ważną rolę przy dzieleniu biorących udział w warsztatach na grupy (praca w kilkusobowych zespołach była jedną z częściej wykorzystywanych metod).

---

<sup>6</sup> Temat zrealizowany na ostatnich warsztatach w Zakładzie Karnym nr 1 w Strzelcach Opolskich oraz Areszcie Śledczym w Warszawie-Mokotowie.

Uczestnicy odliczali do trzech lub czterech (w zależności od tego, jak liczne miały być grupy), łączyli się „przy pomocy” takich samych wybranych owoców lub słodczy czy wylosowanych fragmentów pocztówek, których „właściciele” mieli za zadanie odnaleźć posiadaczy innych kawałków składających się na całość obrazu i w ten sposób stworzyć zespół.

W planowanych dniach warsztatowych uwzględniany był czas na mini-wykłady i podsumowania poszczególnych zadań. To podczas nich skazani i studenci zdobywali wiedzę zaczerpniętą z literatury przez autorki projektu przed przystąpieniem do prac nad układaniem scenariuszy. Mini-wykłady stanowiły najczęściej wprowadzenie do konkretnego ćwiczenia czy bloku zadań, podsumowania pojawiały się na jego końcu. Skazani posiadający różne opinie na omawiane tematy mieli wyjść z warsztatów z wiedzą wypracowaną przez teoretyków i praktyków zajmujących się danym zagadnieniem i mieć możliwość skonfrontowania indywidualnych przekonań z nauką i doświadczeniem znawców. Podsumowania przeznaczane były także często na rozmowy o tym, jak uczestnicy czuli się podczas danego ćwiczenia, co było dla nich trudne w jego realizacji.

Na około miesiąc przed planowaną datą przeprowadzenia warsztatów, po tym gdy dyrektorzy potwierdzili możliwość przyjazdu w konkretnych dniach, do więzień był przesyłany dokument zawierający informację o metodach wykorzystywanych podczas realizacji danego tematu i wykaz potrzebnych materiałów. Następnie do skazanych trafiała informacja o dacie zajęć. Wiadomość przekazana więźniom odpowiednio wcześniej pozwalała im na zorganizowanie czasu w taki sposób (ułożenie harmonogramów widzeń z rodziną czy wzięcie urlopu w pracy), aby mogli uczestniczyć w warsztatach.

Prowadzone warsztaty trwały dwa dni lub były jednodniowe. Niezależnie od tego, czy realizowano krótszą, czy dłuższą wersję, uczestnicy pracowali około 7-8 godzin. Przygotowane zadania były podzielone kilkoma krótszymi (5-10 minutowymi) przerwami i jedną dłuższą, podczas której skazani udawali się na obiad.

Pilotaż w Zakładzie Karnym nr 1 w Strzelcach Opolskich oraz pierwsze wizyty w pozostałych więzieniach autorki projektu rozpoczynały od wyjaśnienia: kim są, dlaczego zdecydowały się poprowadzić warsztaty w tej jednostce, dlaczego wśród jego adresatów znaleźli się skazani na kary skrajnie długoterminowe. Następnie przedstawiały ideę i omawiały cele programu oraz odpowiadały na pytania więźniów. Po wprowadzeniu wszyscy uczestnicy otrzymywali dwie kartki w różnych kolorach. Na jednej z nich zapisywali, jakie mają oczekiwania, a na drugiej, jakie obawy związane z udziałem w zajęciach. Po zebraniu kartek prowadzące odczytywały zanotowane spostrzeżenia. Potwierdzały oczekiwania lub tłumaczyły, dlaczego niektóre z nich nie zostaną spełnione. Rozwiewały wątpliwości skazanych. Wszyscy, którzy zdecydowali się przyjść na pierwsze spotkanie, mieli opuścić je z taką dawką informacji, która pozwoliłaby im na przybycie na kolejne warsztaty bez poczucia, że czegoś nie rozumieją lub nie są pewni, czego mogą się spodziewać.

Następnie uczestnicy wspólnie tworzyli regulamin uczestnictwa w warsztatach, wypracowywali zasady, którymi każdy z nich kierował się podczas każdego spotkania. Pierwszego dnia odbywało się również kilka ćwiczeń integracyjnych. Dzięki uczestnictwu w nich biorący udział w zajęciach mieli okazję dowiedzieć się czegoś więcej o sobie nawzajem.

Choć we wspomnianych wyżej porozumieniach, zawartych z dyrektorami więzień, nie znalazł się zapis gwarantujący możliwość prowadzenia zajęć bez obecności funkcjonariusza, to podczas warsztatów obecni byli tylko skazani, studenci i prowadzące spotkania. Dzięki temu

skazani nie czuli się skrępowani obecnością przedstawiciela Służby Więziennej, podczas gdy dzielili się swoimi przemyśleniami (często związanymi z prywatnymi doświadczeniami).

Sale zajęciowe nie ulegały zmianie oraz były odpowiednio wyposażone. Znajdowały się w nich ławki i krzesła, a także projektor. Były one również odpowiednio duże do prowadzenia zajęć z kilkunastoosobową grupą.

Każde warsztaty rozpoczynały się od ustawienia ławek w kącie sali i utworzenia kręgu z krzesel. Atmosfera na prowadzonych zajęciach miała nie przypominać tej ze szkolnych lekcji. Stoły były wykorzystywane głównie podczas przygotowywania prac plastycznych czy zapisywania wniosków z prac zespołów na dużych kartkach flipchartu.

Poszczególne ćwiczenia prowadziła najczęściej jedna z sześciu moderatorek – autorek scenariuszy. Rzadko zdarzało się, aby jedno zadanie moderowały dwie z prowadzących, działało się tak wtedy, gdy dane ćwiczenie składało się z kilku części lub gdy jeden zespół uczestników pracował w sali, a drugi poza nią. Prowadząca objaśniała treść zadania, czuwała nad czasem jego trwania, rozjaśniała wszelkie niejasności oraz dokonywała podsumowania. Nikt nie stał z boku i nie prowadził jedynie obserwacji. W pracę – czy to na forum, czy w kilkusobowych grupach – aktywnie włączali się pozostali prowadzący oraz studenci.

W mniejszych zespołach, które pracowały nad wspólnym stanowiskiem grupy, znajdowała się zawsze choć jedna z autorek scenariuszy lub choć jeden ze studentów biorących udział w warsztatach. Kilkuosobowe grupy nie składały się z samych skazanych. Zadania mogły prowadzić niekiedy do burzliwej dyskusji, nad którą ktoś powinien był zapanować. Jeśli w kilkusobowym zespole znalazł się jeden student (dwóch z nich) – a nie było w nim żadnej z moderatorek – stawał się niejako „prowadzącym” jego (zespołu) pracą. Nieoceniona stawała się wówczas praktyka wyniesiona z fakultetu „*Więźniowie dożywotni - prawo do drugiej szansy*”, podczas którego uczestnicy nie tylko układali scenariusze zajęć, ale również moderowali warsztaty wśród swoich kolegów i koleżanek, zdobywając tym samym doświadczenie, które zaprocentowało podczas pracy w więzieniu.

Zdarzało się, że w warsztatach prowadzonych w więzieniu uczestniczyli eksperci i praktycy, którzy pracowali nad niektórymi scenariuszami, a po zakończonych warsztatach dzielili się przemyśleniami i uwagi dotyczącymi utrzymania dynamiki pracy grupy podczas prowadzenia zajęć. W pilotażu wziął udział Maciej Sopyło, który miał już za sobą doświadczenia związane z prowadzeniem warsztatów (nie tylko tych więziennych). Kolejne dwie ekspertki były pomocne przy opracowaniu tematów, które uznałyśmy za trudne, zarówno dla nas prowadzących (m.in. ze względu na brak wykształcenia psychologicznego), jak i dla samych skazanych. Co do pierwszego z nich, odnoszącego się do złości, agresji i przemocy, porad udzielały nam Katarzyna Klimko-Damska (psychoterapeutka, seksuolog kliniczny i sądowy, prowadząca m.in. terapię ofiar i sprawców przemocy) oraz Katarzyna Drapała (jedna ze współautorek raportu nt. ewaluacji programu Trening Zastępowania Agresji ART i programu korekcyjno-edukacyjnego Duluth). Pani Katarzyna Drapała wzięła również udział w warsztatach, podczas których omawialiśmy zagadnienia związane ze zbrodnią, winą oraz karą. Uczestniczyli w nich także absolwenci Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Ich wiedza była szczególnie przydatna przy przekazywaniu zawiłych zagadnień prawnych. Zewnętrzne wsparcie zapewniaли także przedstawiciele Fundacji „Sławek”, której prezes zawarł w tej sprawie umowę partnerską z Uniwersytetem Warszawskim.



Z każdych zajęć autorki sporządzały dokumentację. Uwieczniały uczestników (za ich zgodą) podczas działań związanych z realizacją konkretnych zadań. Fotografowały również prace wykonane przez biorących udział w zajęciach np. rzeźby czy plakaty. Każde zajęcia kończyły się zrobieniem grupowego zdjęcia, które po wywołaniu przesyłane było skazanym. Wykonane fotografie Służba Więzienna zamieszczała na stronach internetowych. Posłużyły one także do sporządzenia prezentacji multimedialnej podsumowującej cały projekt, która została zaprezentowana uczestnikom na ostatnich warsztatach w listopadzie 2016 roku. Na zakończenie projektu skazani, którzy ukończyli warsztaty otrzymali certyfikat udziału w projekcie oraz pamiątkowe koszulki.

W warsztatach na terenie więzień pracowało 5 ekspertów, 27 studentów oraz 6 prowadzących. Program ukończyło 26 skazanych – 11 odbywających karę w Zakładzie Karnym nr 1 w Strzelcach Opolskich, 9 z Zakładu Karnego nr 2 w Strzelcach Opolskich oraz 6 odbywających karę w Areszcie Śledczym w Warszawie-Mokotowie<sup>7</sup>. Warto podkreślić, że trzech więźniów kontynuowało (lub/i nadal kontynuuje) swój udział w zajęciach w więzieniach, do których zostali przetransportowani w trakcie trwania projektu. Jeden z nich został przewieziony z Zakładu Karnego nr 2 w Strzelcach Opolskich do Aresztu Śledczego w Warszawie-Mokotowie. Drugi z Zakładu Karnego nr 1 w Strzelcach Opolskich do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim. Trzeci zaś rozpoczął udział w warsztatach w Zakładzie Karnym nr 1 w Strzelcach Opolskich, przeszedł następnie cały cykl w Areszcie Śledczym w Warszawie-Mokotowie i kontynuuje swój udział w zajęciach w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim.

### **3. Praca indywidualna („zeszyty ćwiczeń”)**

Już po jednych z pierwszych zajęć w więzieniu okazało się, że warto podjąć pracę ze skazanymi również w trakcie przerw pomiędzy kolejnymi warsztatami. Inspiracją do stworzenia „zeszytów ćwiczeń” do pracy indywidualnej były wypowiedzi samych uczestników. Wynikało z nich, że mimo szczyrych chęci wywiązania się z zapisów kontraktu, który podpisali, nie są w stanie w 100% zagwarantować, że nie przekroczą liczby wymaganych do ukończenia warsztatów nieobecności (nawet jeśli dostaną informację o dacie zajęć odpowiednio wcześniej). Skazani wyrazili, że w takich sytuacjach, kiedy nie będą mogli brać udziału w warsztatach na dany temat, chcieliby mieć możliwość zapoznania się z treściami na nich poruszonymi. Mówili także, że 3-4 miesięczne okresy między spotkaniami są zbyt długie i chcieliby wypełnić je pracą związaną z zagadnieniami omawianymi na zajęciach. Trzeci argument, który zaważył o stworzeniu i przesyłaniu zadań uczestnikom był taki, iż więźniowie mieli problem ze zrozumieniem niektórych ćwiczeń z warsztatów lub chcieli utrwalić sobie pewne treści. "Zeszyty ćwiczeń" pomogły również nadrobić zaległe tematy skazanym, którzy dołączyli do programu po kilku zajęciach.

Tak więc, po każdym z warsztatów przesyłany był skazanym „zeszyt ćwiczeń” (uzupełniony także o tematy z zajęć, które odbyły się przed wprowadzeniem pracy indywidualnej). Każdy przekazany korespondencyjnie materiał zawierał część teoretyczną (na którą składały się zagadnienia poruszane podczas warsztatów) i praktyczną (w której zawarte były ćwiczenia do

---

<sup>7</sup> W roku 2016, w którym prowadzone były warsztaty, był ostatnim rokiem funkcjonowania Aresztu Śledczego – przed rozpoczęciem przekształcania go w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Wiązało się to z transportowaniem skazanych do innych jednostek – szczególnie pod koniec roku, dlatego warsztaty ukończyła grupa kilku uczestników.

rozwiązania – czasem pokrywały się one z tymi realizowanymi podczas zajęć, czasem były to nowe, nie rozwiązywane dotychczas przez więźniów, zadania).

Nadsyłane w odpowiedzi wypełnione przez więźniów „zeszyty ćwiczeń” nie podlegały żadnej ocenie, ani w żaden sposób nie wpływały na ukończenie przez skazanych cyklu zajęć. Praca indywidualna miała służyć uczestnikom – stworzyć im, jak i moderatorom, przestrzeń na wymianę myśli i spostrzeżeń oraz na poszerzenie wiedzy.

#### 4. Ewaluacja projektu

Podczas zajęć – czy to na początku warsztatów (gdym np. omawiane były „zeszyty zadań” dotyczące tematu poruszanego na ostatnim spotkaniu), czy w rozmowach toczących się w przerwach – autorki projektu, studenci oraz eksperci biorący udział w warsztatach rozmawiali ze skazanymi o sposobie prowadzenia zajęć i poziomie trudności zadań. Pytali o to, jakie ćwiczenia sprawdziły się w 100%, a prowadzenie których warto byłoby dopracować. Następnie, po każdym zakończonym zajęciach, już bez udziału więźniów, przekazywali sobie nawzajem uwagi skazanych i dzielili się swoimi spostrzeżeniami.

Nieocenionym źródłem informacji na temat realizacji zadań podczas warsztatów była kilkusobowa grupa, która zawiązała się wśród więźniów odbywających karę w strzeleckiej „jedyńce”. Skazani sami wyszli z propozycją organizowania spotkań po warsztatach, podczas których mogliby się podzielić swoimi przemyśleniami. Podczas nich toczyły się rozmowy m.in. na temat pracy indywidualnej nadsyłanej korespondencyjnie oraz konkretnych ćwiczeń prowadzonych na zajęciach.

Na ostatnich warsztatach uczestnicy wypełnili ankietę, w której zostały zawarte pytania o to, jakie umiejętności i wiedzę nabyli skazani, czy korzystają z nich na co dzień, co zmienił w ich życiu udział w projekcie, jak oceniają „zeszyty zadań” (ich formę oraz język), a także o ulubione metody. Z udzielonych odpowiedzi wynikało, że skazani pozytywnie ocenili całokształt programu. Wyraziło się to choćby w tym, iż każdy z nich poleciłby udział w warsztatach innym więźniom. Wśród wskazywanych odpowiedzi zwracały uwagę te, w których uczestnicy opisywali, jakie ćwiczenia zrealizowane podczas zajęć zapamiętali, które z nich były dla nich najbardziej wartościowe. Wskazywali na te zadania, które dały im konkretne umiejętności np. jak radzić sobie ze złością, reagować w inny sposób niż agresywnie, jak identyfikować oraz eliminować błędy w ocenie sytuacji, które mogą wyzwać negatywne emocje. Podkreślali także, że sporo umiejętności wynieśli z warsztatów na temat komunikacji. Z zagadnieniami odnoszącymi się m.in. do zajęć poświęconych komunikowaniu się – ale przede wszystkim do całości projektu – wiązały się również te zapisy zamieszczone w ankietach, w których uczestnicy wskazywali, że dzięki udziałowi w warsztatach mogli przełamać lęki związane z „publicznym” wypowiedaniem się, otworzyć się na innych:

„Na pewno łatwiej jest mi rozmawiać z ludźmi z zewnątrz. Nawiazywać kontakt, a przede wszystkim wysłuchać i zrozumieć innych. Kiedyś miałem z tym problemy, opory, byłem skryty i zamknięty w sobie. Swoje problemy rozwiązywałem sam. A w czasie tych warsztatów zrozumiałem, że komunikacja też jest bardzo ważna”.

„Kiedy podejmuję dialog, pozwalam swemu rozmówcy wypowiedzieć się zanim wyrażę swoją myśl”.

„(...) potrafię ich (innych – red. JK i MK) teraz słuchać, a nie tak jak wcześniej tylko zbywać potakiwaniem”.

„Na pewno potrafię lepiej się komunikować, potrafię lepiej dobierać słowa, żeby nikogo nie obrazić”.

Pytani o zdobyte lub wzmocnione doświadczenia, pisali:

„Umiejętność wypowiadania osobno, jak i w grupie, odwagę wypowiedzi”.

„Na pewno wzmocniłem się z otwartością na innych, bo kiedyś to tylko stałem z boku”.

„Warsztaty pozwoliły mi przemawiać przed grupą, zwalczyć kompleks otworzenia się”.

Jeśli chodzi o odpowiedzi dotyczące uzyskanej wiedzy, to nie można wskazać jednej czy nawet kilku dominujących. Wśród nich pojawiły się niemal wszystkie poruszane na warsztatach tematy. Skazani ocenili „zeszyty ćwiczeń” dobrze – na pięciostopniowej skali (gdzie 1 oznaczało mało zrozumiały, niejasny, a 5 – jasny i zrozumiały) zaznaczali wartości od 3-5. Więźniowie, wśród ulubionych metod wymieniali tworzenie prac plastycznych, dramę, a także pracę indywidualną oraz pracę w grupach.

Spotkania ewaluacyjne odbyły się również z przedstawicielami administracji strzeleckich zakładów karnych. Funkcjonariusze wskazywali, że jednostki penitencjarne mają mało do zaoferowania dla tej konkretnej grupy skazanych, posiadają niewystarczającą ofertę konkretnych i istotnych działań (praca, szkoła, terapia). Podkreślili, że w związku z powyższym duże znaczenie odgrywają inicjatywy podejmowane przez ludzi „z zewnątrz”. Ważne jest nie tylko to, co zostanie zaproponowane (jaki program, warsztaty), ale również podejście do uczestników – bez osądzania czy patrzenia na nich przez pryzmat wcześniejszych zachowań. Funkcjonariusze mówili także o tym, że takie projekty jak „Więźniowie skrajnie długoterminowi – prawo do drugiej szansy” powinny odbywać się cyklicznie, aby skazani mogli wziąć w nich udział co najmniej dwa razy: na początku odbywania kary (kiedy mają jeszcze nieutrwalone nawyki więzienne) i przy jej końcu – przed przewidywanym warunkowym przedterminowym zwolnieniem – by mogli „oczyścić się” z więziennych rutyn, utrwalić zdobyte podczas pierwszych warsztatów umiejętności. Wśród wypowiedzi pojawiały się także takie, że podobne działania powinny zostać wpisane na listę rozwiązań systemowych tak na uczelniach, jak i w więziennictwie. Rozmówcy podkreślali także, że ważne byłoby wykorzystanie potencjału tych skazanych, którzy przeszli cykl warsztatów i mogliby być asystentami, mentorami czy „animatorami” działań więźniów, którzy dotychczas nie zetknęli się z takim sposobem pracy. Po wzięciu udziału w zajęciach mogliby nie tylko przekazywać wiedzę innym, ale także dokształcać samych siebie.

## **Efekty programu**

Głównymi, wymiernymi efektami projektu są książka „Druga szansa. Warsztaty dla więźniów długoterminowych”<sup>8</sup>, a także seminarium naukowe „What works? Co działa na więźniów?” poświęcone programom readaptacji społecznej, które zostało zorganizowane w związku z publikacją podręcznika.

Przygotowana przez autorki projektu publikacja została podzielona na dwie części. Pierwsza z nich zawiera scenariusze warsztatów, druga – „zeszyty ćwiczeń” do pracy indywidualnej dla skazanych. Załączniki (potrzebne do przeprowadzenia konkretnych ćwiczeń) umieszczone są na stronie internetowej <http://lajfersi.uw.edu.pl/> – powstałej w wyniku prowadzenia badań naukowych

---

<sup>8</sup> *Druga szansa. Warsztaty dla więźniów długoterminowych*, red. J. Klimczak, M. Kłapeć, M. Niełacna, A. Osińska, Warszawa 2017.

„Dożywotnie pozbawienie wolności. Zabójca, jego zbrodnia i kara”<sup>9</sup> w celu wymiany wiedzy, opinii i informacji na temat zabójstw kwalifikowanych, ich sprawców oraz kar skrajnie długoterminowych.

Każdy scenariusz zawarty w podręczniku został opatrzony informacją na temat literatury, na podstawie której, przygotowany był dany temat. Przy każdym ćwiczeniu warsztatowym umieszczono ikony, na których widnieją metody prowadzenia ćwiczeń (objaśnione na wstępie książki). W scenariuszach został podany także oszacowany czas, który należy założyć na przeprowadzenie danego zadania, oraz lista niezbędnych materiałów. Książka została przygotowana w ten sposób, aby korzystający z niej nie mieli problemu z odnalezieniem potrzebnych informacji.

Przygotowana publikacja zostanie przekazana pracownikom Służby Więziennej, organizacjom pozarządowym oraz kołom naukowym, tak by ich przedstawiciele mogli korzystać z zadań w niej zawartych i sami prowadzić zajęcia dla skazanych.

Seminarium naukowe poświęcone skutecznym programom resocjalizacyjnym realizowanym w więzieniach w Polsce i na świecie odbyło się **26 października 2017 roku w Warszawie**. Uczestnikami „**What works? Co działa na więźniów?**” byli teoretycy, praktycy oraz studenci<sup>10</sup> – wszyscy zaangażowani w działania na terenie więzień – którzy mogli wymienić się doświadczeniami i posłuchać o projekcie „Więźniowie skrajnie długoterminowi – prawo do drugiej szansy” oraz innych skutecznych programach pracy ze skazanymi.

Wśród prelegentów pierwszego panelu znalazły się prof. dr hab. Dobrochna Wójcik oraz Katarzyna Drapała - autorki raportu *Ewaluacja programu Trening Zastępowania Agresji ART oraz programu korekcyjno-edukacyjnego Duluth*. Pani profesor, która zasiada w jury Ogólnopolskiego Konkursu na Program Resocjalizacji Sprzyjający Readaptacji Społecznej Osób Pozbawionych Wolności, wygłosiła referat pt. *O samej idei i zasadzie Risk-Needs-Responsibility – jako podstawie opracowywania programów i oddziaływań penitencjarnych*, a Katarzyna Drapała opowiedziała o wnioskach wynikających ze wspomnianego wyżej raportu. Kolejne prelegentki, studentki IPSiR UW, opowiedziały zebranym o działaniach podejmowanych w pracy z więźniami na terenie naszego kraju, państw europejskich i USA. Występująca na koniec pierwszej części seminarium pani płk Anna Osowska-Rembecka, reprezentująca Centralny Zarząd Służby Więziennej, podkreśliła, jak ważna jest współpraca więzienników i środowiska naukowego w realizacji i ewaluacji programów readaptacji społecznej.

W drugim panelu autorki projektu „Więźniowie skrajnie długoterminowi – prawo do drugiej szansy” przybliżyły zgromadzonym jego realizację i zaprezentowały fragmenty podręcznika. Następnie funkcjonariusze Służby Więziennej opowiedzieli o oddziaływaniach oraz programach skierowanych do więźniów długoterminowych realizowanych w ich jednostkach. Mjr Edyta Gulbinowicz (zastępca dyrektora Zakładu Karnego w Nowogardzie) opowiedziała m.in. o programie „Długodystansowiec” skierowanym do skazanych, odbywających najdłuższy wymiar kary oraz o zaangażowaniu więźniów długoterminowych w wydawanie gazetki więziennej „Zamczysko”. Ppłk Jarosław Dąbrowski (dyrektor Zakładu Karnego w Goleniowie) wyświetlił

<sup>9</sup> Badania prowadzone pod kierunkiem prof. Andrzeja Rzeplińskiego w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z Centralnym Zarządem Służby Więziennej w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki, nr OPUS 22288.

<sup>10</sup> Reprezentanci: Uczelnianego Koła Resocjalizacji działającego przy Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Naukowego Koła Pedagogiki Resocjalizacyjnej działającego na Uniwersytecie w Białymstoku, Koła Naukowego Resocjalizacji na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego oraz Koła Naukowego Studentów Resocjalizacji „Dwa Światy” z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

filmy, w których skazani i funkcjonariusze przedstawili program readaptacji społecznej skazanych „Pieskie życie ... z psem”. Ppor. Zbigniew Śpiewak (młodszy wychowawca Działu Penitencjarnego w Zakładzie Karnym w Siedlcach) przybliżył m.in. programy „Rzeczpospolita – ojczyzna wielu kultur i narodów” oraz program „Ojciec NIEzłomNY” oparty na Projekcie Caritas „2 kroki”, a kpr. Kornel Ratajski (wychowawca ds. sportu i kultury fizycznej w Zakładzie Karnym w Rawiczu) opowiedział o nowatorskim projekcie resocjalizacji więźniów poprzez bieganie, którego zwieńczeniem jest wyjątkowy, organizowany co rok, półmaraton „Złota Setka. Bieg ku wolności”.

Zabierający głos w dyskusji podkreślali, że więzienia są dziś otwarte na współpracę i tworzenie wspólnych projektów ze środowiskiem naukowym oraz środowiskiem organizacji pozarządowych. Dlatego zarówno eksperci, jak i młodzi absolwenci czy studenci, mają czuć się zaproszeni do współpracy z kadrą więzienną i projektowania programów, które powinny być tworzone z uwzględnieniem podstawy teoretycznej, a następnie przeprowadzane z poszanowaniem i według ustalonych zasad.

## **Podsumowanie**

Skazani na kary 25 lat i dożywotniego pozbawienia wolności to szczególna grupa więźniów. Każdy z nich dopuścił się zabójstwa co najmniej jednego człowieka – popełnił czyn godzący w najwyższą wartość chronioną prawem, jaką jest życie ludzkie. Ci sprawcy, przez swoje przestępstwo, niejako sami zdecydowali o pobycie w miejscu odgrodzonym kilkumetrowym murem, w którym przez długie lata będą mieć ograniczoną możliwość nawiązywania i podtrzymywania relacji społecznych. Każdy z nich bardzo dobrze poznał lub pozna (w zależności od tego, na jakim etapie odbywania kary się znajduje) rzeczywistość instytucji totalnej. Żaden nie został pozbawiony nadziei na opuszczenie więzienia – nawet wyrok dożywotniego pozbawienia wolności nie odbiera przecież skazanemu możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Wszyscy „dostali” mnóstwo czasu do spożytkowania. Otrzymali drugą szansę – szansę na przewartościowanie swojego życia.

Więźniowie odbywający skrajnie długoterminowe kary stanowią niespełna 3,5% wszystkich prawomocnie skazanych przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych<sup>11</sup>. Służba Więzienna dysponuje ograniczoną paletą metod pracy i oddziaływań skierowanych do tej grupy skazanych. W ich przypadku, wraz z upływem czasu, oferta oddziaływań penitencjarnych zmniejsza się. Na terenie jednostki penitencjarnej mogą oni podejmować płatną i nieodpłatną pracę, ukończyć szkołę, uczestniczyć w kursach zawodowych oraz programach readaptacji społecznej – nie zdobędą jednak np. dwa razy średniego wykształcenia czy nie uzyskają dwukrotnie zaświadczenia o ukończeniu kursu na ogrodnika.

Skazani ci, z różnych względów, zawinionych przez siebie lub od nich niezależnych, nie mieli możliwości poznania, doświadczenia ani przepracowania wartości uznanych społecznie, zdobycia wiedzy pozwalającej na rozumienie prawa, powstrzymania się od krzywdzenia innych i porzucenia przestępczego życia. Mało prawdopodobne wydaje się, aby więźniowie ci byli w stanie przepracować swoje problemy samodzielnie lub z pomocą jedynie personelu więziennego, bez odpowiedniego wsparcia ze strony przedstawicieli organizacji pozarządowych i środowiska akademickiego.

---

<sup>11</sup> Obliczenia własne na podstawie rocznej informacji statystycznej za rok 2016, dostępnej na stronie internetowej Służby Więziennej, <http://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna> (11.01.2017 r.).

Dzięki udziałowi w cyklicznych zajęciach oraz w korespondencyjnej pracy indywidualnej adresaci projektu mogli skorzystać z tytułowej drugiej szansy i podjąć próbę zdobycia lub utrwalenia umiejętności: porozumiewania się z ludźmi i poszukiwania kompromisu, budowania relacji, dostrzegania perspektywy drugiego człowieka i rozumienia potrzeb, które stoją za jego wyborami, poszanowania różnorodności opinii innych, przestrzegania norm i rozumienia ich słuszności, rozwiązywania konfliktów bez przemocy, wyznaczania celów i planowania, aktywnego słuchania, wyrażania próśb i uczuć, radzenia sobie z emocjami, postępowania w sytuacjach konfliktowych, przewidywania konsekwencji swoich działań i dostrzegania związków między przyczyną a skutkiem, podejmowania decyzji.

Dla większości studentów, którzy zdecydowali się uczęszczać na fakultet, a następnie wzięli udział w warsztatach na terenie jednostek penitencjarnych, były to pierwsze kroki w pracy ze skazanymi. Dotychczas, albo w ogóle nie byli w więzieniu, albo uczestniczyli jedynie w tzw. „wycieczkach” (podczas których mieli możliwość podjęcia rozmowy tylko z funkcjonariuszami) bądź ich doświadczenia były związane z przygotowaniem prac dyplomowych, gdzie skazani są jedynie przedmiotem badań. A przecież ani badania naukowe, ani wiedza książkowa zdobyta podczas wykładów lub przekazana jedynie przez przedstawicieli Służby Więziennej nie pozwalają na pełne zrozumienie istoty odbywania kary pozbawienia wolności (istotnej dla przyszłych prawników, kryminologów, socjologów czy psychologów).

Udział w projekcie dał studentom możliwość: poznania punktu widzenia więźniów, wobec których polskie sądy orzekły najwyższe wyroki, wykorzystania dotychczas zdobytej wiedzy w praktyce, skonfrontowania swoich wyobrażeń z rzeczywistością więzienną, zrozumienia i poszanowania ludzi, którzy pracują w zakładach karnych i aresztach śledcze (na co dzień prowadzą w nich oddziaływania penitencjarne) oraz są ich użytkownikami.

Projekt „Więźniowie skrajnie długoterminowi – prawo do drugiej szansy” wyszedł naprzeciw potrzebom zarówno więźniów skazanych na długoletnie wyroki, jak i personelu więziennego oraz studentów. Jego realizacja pokazała, że współpraca między środowiskiem akademickim a Służbą Więzienną nie tylko jest możliwa, ale też bardzo potrzebna.

### **ABSTRACT**

*Paper discusses the project „Prisoners extremely long-term sentenced - the right to a second chance” conducted at the Institute of Social Prevention and Resocialization of the University of Warsaw in 2014–2016. The program was targeted at prisoners who were sentenced for 25 years in prison or life imprisonment. On the other hand, it was also aimed at students. They took part in prison workshops organized by the authors of the project. In this way, students had the opportunity to get to know the prison institution and work with prisoners. The implementation of the project clearly showed that cooperation between the academic environment and the Prison Service is not only possible but also very important.*

**Słowa kluczowe:** więzienie, praca ze studentami, kara dożywotniego pozbawienia wolności

**Key words:** prison, students activity, life imprisonment, 25-year sentence